

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—2 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Drukarnia: Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. CENA PRZYSŁUG: subskrypcja z dostawą do domu lub pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagrańca 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 30 gr. za m. jedn., ogłoszenie ogłoszeniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zastrzeżenie 100%, zamknięcie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Francuzi wobec niemieckiego rewizjonizmu.

(Od naszego korespondenta).

Drukujemy dziś pierwszą korespondencję z Paryża p. dr. Jana Brzękowskiego, młodego lecz już chlubnie znanego literata, którego stałą współpracę ze stolicą Francji udało się nam ostatnio pozyskać. Komunikujemy o tem z zadowoleniem naszym czytelnikom, ponieważ to co się obecnie odbywa we Francji, jest nie tylko niezmiernie ciekawe ale i politycznie dla Polski b. ważne. (Red.)

Paryż, w marcu 1933 r.

Polska opinia publiczna śledzi z wzrastającym wciąż zaniepokojeniem kampanię niemieckiej propagandy za rewizją traktatów i granic, która robi postępy nie tylko w krajach niezadowolonych z istniejącego po traktacie wersalskim stanu rzezy, lecz także w samej Francji, dotychczas głównej ostoji utrzymania traktatów. Występy pewnych przekupnych publicystów, będących na żądzie niemieckim, nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie fakt, że do rządu rewizjonistów przystąpiło w ostatnich czasach także wielu ludzi dobrej woli, którzy na serio i szczerze pragną utrzymania pokoju spodziewają się za cenę ustępstw osiągnąć trwałe porozumienie z Niemcami. Z tego względu sprawa ta zasługuje na bacniejszą uwagę i nie wolno jej zbywać milezieniem.

Naród francuski jest ożywiony prawie w całości ideą utrzymania pokoju. Nikt nie myśli tu o wojnie, przeciwnie powszechnie uważa się to za wielkie nieszczęście. Nigdzie idea wojny nie jest tak niepopularną jak we Francji. Dlatego hasła pacyfistyczne porywają masy, i p. rty, które dzięki nim przyszły do władzy, czują się dziś zmuszone do daleko idących koncesyj, by utrzymać choć pozorną zgodę między programem wyborczym, a polityczną jego realizacją. Nie znajdzie się w Polsce ani jeden człowiek, który mógłby mieć za złe Francuzom ich pacyfizm. Niestety, pacyfizm francuski nie jest tylko unikaniem wojny, niektóre partie pojmują go jako unikanie wojny za wszelką cenę, nawet za cenę ustępstw jak najdalej idących. W tym wypadku ten pacyfizm lewicowych kół francuskich graniczy już o między z defetyzmem i z tego powodu jest niebezpieczny zarówno dla Francji, jak i dla Polski.

Pacyfistami „z urzędu” są zawsze socjaliści, i dlatego francuska grupa S. F. I. O. (Section Française de l'Internationale Ouvrière) propagowała już od lat na łamach swego dziennika „Populaire” ideę rewizji traktatów dla zadowolenia „pokrzywdzonych” Niemców.

Groźniejszą sprawą stała się przedstawianie z chwilą, gdy do grupy rewizjonistów przystąpiła część radykałów, a szczególnie lewe ich skrzydła grupujące się koło dziennika „Republique”, czyli t. zw. popularnie „młodoturcy”. Francuscy radykałowie mierzyli Niemców francuską miarą i wierzyli, że republikańskie Niemcy są ożywione szczerą ideą pokoju. Z tego błędnego sądu nie zdołało ich wyprowadzić nawet dojdzie do władzy Hitlera, co jednak — trzeba to przyznać — sprawiło im wiele kłopotu.

Francuski skrajnie lewicowy odłam radykałów wraz z S. F. I. O. stanowią prawie 1/3 część deputowanych w obecnej Izbie. W razie więc lekkiego przesunięcia na lewo pewnej części radykałów przy ew. następnych wyborach, sprawa mogłaby się przedstawiać dla nas niepomyślnie, nawet przy uwzględnieniu niezbędnych po dojdzie do władzy modyfikacji programów.

Tymczasem propaganda niemiecka

ka rzuca setki tysięcy na rynek francuski kując terminy, dostarczając kłamliwych argumentów, posługując się fałszywymi statystykami i przekupując wpływowych dziennikarzy i publicystów.

Należy przyznać, że ze strony polskiej nie zaniedbuje się tej sprawy. Paraliżuje się te machinacje niemieckie dostarczając prawdziwych cyfr i wskazując na niewątpliwe prawa Polski do Pomorza. Niemniej jednak chwila obecna domaga się niezwykłego wysiłku i dołożenia wszelkich starań, by wykazać fałsz niemieckiej propagandy.

W ostatnich miesiącach wyszła książka Kazimierza Smogorzewskiego p. t. „La Poméranie Polonaise” (Polskie Pomorze), która dostarczała prawdziwych danych i słusznych argumentów stwierdzających nasze niezbité prawa do tej dzielnicy. Wielu Francuzów po przeczytaniu tej książki zaczęło się odnosić z większą rezerwą do „kwestii korytarza”, gdyż taką terminologię zdołała niestety wprowadzić na teren francuski niemiecka propaganda.

Pomimo to, ogniska rewizjonizmu nie wygasają. Zarówno „młodoturcy” z „Republique”, jak i Hévé w „Vie-toire” i lewicowa „La Volonté” czy „Europe Nouvelle” nie ustają w swych atakach na antyrewizjonistów.

Niedawno mieliśmy sposobność znów zerknąć się z argumentacją niemiecką na śniadaniu urzędowym przez „Conférence de la Presse Franco-Etrangère”, która grupuje dziennikarzy zarówno francuskich jak i zagranicznych. Raz na miesiąc odbywają się śniadania połączone z odczytami i dyskusją. Ostatnie zebranie poświęcone było sprawie Pomorza. Argumentację niemiecką wyłożył z dużym tupetem korespondent kancerni Hugenberg z Heimbura. Naturalnie dane statystyczne były fałszywane, i w ten sposób von Heimbura starał się wykazać, że Niemiec nie tylko do Pomorza, lecz także — jest to już nowy postęp niemieckiej propagandy — również i do Górnego Śląska.

Też polską i kontrargumenty przedstawił p. Lypaciewicz, demaskując kampanię rewizjonistyczną jako imperializm i wykazując niezbitą etnograficzną większość polską na Pomorzu. Po przemówieniu p. Lypaciewicza zabierało głos jeszcze kilku Francuzów, m. in. znany ekonomista p. Francis Delaisi a także cudzoziemiec, Anglik i Amerykanin. Naogół starano się zachować neutralnie w stosunku do jednej jak i drugiej strony, jednak widoczne było iż sympatja zebranych była raczej po stronie polskiej.

Wielu mówców podkreśliło fakt, iż sprawa Pomorza jest dziś centralnym zagadnieniem polityki europejskiej i że wraz z nią związanych jest szereg problemów, które — w razie przystąpienia do dyskusji nad Pomorzem — należałoby również zrewidować.

Dyskusja pomorska na tem śniadaniu, w którym brali udział przedstawiciele prasy prawie całego świata, dała bilans raczej dodatni i wykazała, że po przystąpieniu do władzy Hitlera coraz bardziej niepokojem przejmują Francuzów problem rewizji traktatów, gdyż pacyfizm nie może być jednostronny. Zarazem okazało się, że w zetknięciu z prawdą i z rzeczywistymi argumentami, tezy niemieckie nie wytrzymują krytyki i okazują się dziwnie kruche.

Dr. Jan Brzękowski.

Echa rzymskiego spotkania.

Projekt Mussoliniego.

PARYŻ. (Pat). Według ostatnich informacji, projekt jaki Mussolini przedłożył Mac Donaldowi, jest zatytułowany: „Pakt politycznego porozumienia i współpracy między 4 mocarstwami zachodnimi”. Przewiduje on pewnego rodzaju rozejm na okres 10-letni, w czasie którego kwestje sporu nie mają być załatwiane bez użycia siły, w drodze procedury przyznawania uregulowania tych kwestyj między 4 mocarstwami: Francją, Wielką Bry-

tanją, Włochami i Niemcami. W zasadniczych kwestiach, jakie mogą wypłynąć w najbliższym lub dalszym czasie, procedurę oparto na układzie lokarniejskim, pakcie Ligi Narodów, pakcie Briand-Kellog oraz deklaracji, jaką Mac Donald złożył ostatnio w Genewie. Poparcie gabinetu londyńskiego ma być zapewnione, lecz żadna decyzja nie będzie powzięta przed zbadaniem szczegółów projektu przez rząd francuski i niemiecki.

Enuncjacja Mac Donalda.

RZYM. (Pat). Sir John Simon odleciał dziś o godz. 16 na hydroplanie wojskowym do Genewy, żegnany przez ministra lotnictwa gen. Balbo i przedstawicieli władz.

RZYM. (Pat). O godz. 12.15 angielski premier Mac Donald opuścił Rzym żegnany na dworcu przez Mussoliniego, członków rządu i przedstawicieli władz.

GENEWA. (Pat). Mac Donald przyjął dziś dziennikarzy zagranicznych, oświadczając że w gruncie rzeczy komunikat wydany wczoraj dokładnie oddawia przebieg i rezultaty rozmów, prowadzonych w Rzymie z Mussolinim.

„Przyjechał tutaj, ja i minister Simon, nie dla robienia aliansów lub paktów, a jedynie dla uprzytomnienia sobie, że poglądy ogólne na sytuację i jej rozwój są zbliżone. Spotkanie rzymskie spowodowane jest potrzebą stworzenia atmosfery zaufania i współpracy między narodami. Chcemy zatem stworzyć unję spółdzielczą dla pokoju, gdyż żaden naród nie jest w stanie sam jeden opracować projektów pokojowych, a konieczna jest do tego współpraca wszystkich narodów.

Jutro będę rozmawiał z premierem Daddler, któremu dokładnie opowiem przebieg rozmów rzymskich. Jadąc do Londynu, gdzie muszę być obecny na posiedzeniu parlamentarnym, nie będę mógł jechać do Berlina, niemniej jednak rząd berliński będzie dokładnie o wszystkim poinformowany. W deklaracji do Anglików Mac Donald dodał, że wszystkie inne rządy będą dokładnie o tem powiadomione.

Na zapytanie dziennikarzy Mac Donald odpowiedział, że sama idea była przestudowana od dłuższego czasu i po przyjeździe do Rzymu Mussolini wręczył ministrom angielskim krótką treść dokumentu, w którym narzucone było ujęcie sytuacji i podejście do problemu w chwili obecnej. Podczas naszych konwersacji — oświadczył Mac Donald — ani przez chwilę nie myślałem, aby narzucać komukolwiek nasze rozwiązanie. Myślę jedynie o lepszym sposobie poinformowania zainteresowanych o do potrzeb sytuacji. Mac Donald dodał, że Stany Zjednoczone mogą wszcząć wielką dyskusję na temat zapewnienia pokoju światowego.

Na zapytanie co rozumie pod tym ustępem komunikatu, gdzie się mówi o „zapewnieniu pokoju na czas dłuższy”, premier angielski odpowiedział, że nie chodzi mu o po-

kój „latany”, ale o właściwy. Zaspakajając 3-4 państwa na dwa lub trzy lata, można stworzyć sytuację gorszą niż dzisiejsza. Konieczne jest zatem zaufanie wszystkich i współpraca wszystkich narodów.

Wreszcie premier angielski zaznaczył raz jeszcze, że wszystkie te wyjaśnienia są raczej deklaracjami przyjacielskimi, gdyż komunikat mówi wszystko to, co właściwie on powinien był powiedzieć dziennikarzom w krótkich słowach. Niema żadnego powodu do zdenerwowania, gdyż wielkie mocarstwa nie mają zamiaru narzucać komukolwiek jakiegokolwiek rozwiązania problemów pokojowych, ale dają do współpracy wszystkich na podstawie wzajemnego zaufania.

Na pytanie, czy Rosja przystąpi do projektowanej konwencji, Mac Donald odpowiedział, że życzeniem projektodawców jest, aby wszystkie narody przystąpiły. To też będą czynione wysiłki, aby się tak stało.

NA ZAPYTANIE, CZY ROZWAŻANE BYŁY SPRAWY REWIZJI TRAKTATÓW, MAC DONALD ODPOWIEDZIAŁ: „OMÓWILIŚMY PROBLEMATY, MOGĄCE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO OGÓLNEJ PACYFIKACJI EUROPY”.

W NIEMCZECH.

HITLEROWSCY PRZYJACIELE — LITWINÓW...

KRÓLEWIEC. (Pat). Jak donosi z Tyłży organ mniejszości litewskiej „Naujasis Tiltz Kelvies” do sali Domu Litewskiego w Tyłży, gdzie dr. Wydmann ewangelizował chór, wdarła się szturmówka umundurowanych hitlerowców, którzy zażądali, aby Litwini odśpiewali hymn „Deutschland, Deutschland ueber alles”. Jeden z Litwinów, który nie chciał śpiewać, został silnie pobity. Przed wyjściem jeden z hitlerowców oświadczył, że Niemcy wróćcie odbiorą Litwę Kłajpedę.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

BERLIN. (Pat). W sądownictwie pruskim przygotowywane są wielkie zmiany, polegające na przeniesieniu lub usunięciu sędziów — Żydów ze swych dotychczasowych stanowisk. Zarządzenia te wydane zostały na skutek akcji podjętej przez związek narodowo-socjalistycznych prawników.

INTERWENCJA POSŁA RZPLITEJ.

BERLIN. (Pat). Posł Rzeszypolityjny w Berlinie dr. Alfred Wysocki ponownie interweniował w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie poszkodowanych obywateli polskich wyznania mojżeszowego podczas zajść, jakie ostatnio miały miejsce w wielu miastach niemieckich.

Dzień Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Dzień wczorajszy Marszałek Józef Piłsudski spędził w pałacu reprezentacyjnym. Przed obiadem Marszałek Piłsudski odbył dłuższą naradę z generałami Dąb-Biernackim, Przewłockim i innymi. Obiad spożył Marszałek w towarzystwie p. wojewody Jaszczółta, Jego małżonki i bliższych otocze-

nia. P. Marszałek Piłsudski jest w doskonałym humorze, żywo interesuje się sprawami gospodarczymi i kulturalnymi Wileńszczyzny.

Dziś p. Marszałek odwiedzi rodzinę i prawdopodobnie uda się do Pikiłszek.

Przerwanie angielsko-sowieckich rokowań handlowych.

LONDYN. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu Eden oświadczył, że rokowania handlowe angielsko-sowieckie zosta-

ły zawieszone, gdyż w obecnych okolicznościach nie mogą doprowadzić do żadnych pozytywnych wyników.

Roznamiętnienie polityczne w Austrii.

WIEDEŃ. (Pat). Roznamiętnienie polityczne, panujące w Austrii, przybrało wczoraj formę rozmaitych manifestacji i starć w różnych miejscowościach republiki austriackiej. Socjal-demokraci w odpowiedzi na sobotni „spacer” narodowych socjalistów urządzili w Wiedniu w różnych częściach miasta pochody. Młodociani socjaliści zgromadzili się wieczorem przed operą w chwili, gdy publiczność wychodziła z przedstawienia. Publiczność jednak nie dopuściła do zajścia. W Moedlingu i Grazu wywiązała się bójka między Helmherrą a narodowymi socjalistami. Do Loeben przyjechał znany działacz naro-

dowo-socjalistyczny ksiądz Koburg, szwagier szwedzkiego następcy tronu. Komunistę poznali go i manifestacyjnie obalili jego samochód.

ODRZUCENIE ODWOŁANIA.

WIEDEŃ. (Pat). Prokuratura wiedeńska odrzuciła doniesienie karne posła Straffnera przeciwko kanclerzowi Dolfussowi o uniemożliwieniu odbicia się posiedzenia Rady Narodowej.

CHŁODNE PRZYJĘCIE PROJEKTU W KOLACH LIGI NARODÓW.

GENEWA. (Pat). Projekt dyktatorstwa wielkich mocarstw europejskich będący rezultatem wzajemnych rozmów Mac Donald z Mussolinim, przyjęty został bardzo chłodno w Kolach Ligi Narodów, która zdaje sobie sprawę z tego, że realizacja tej idei pociągnęłaby za sobą osłabienie instytucji genewskiej.

„Journal de Geneve”, omawiając projekt podkreśla, że zmierza on do poddania większej części państw europejskich, jak Belgii, Szwajcarii, Polski, państw Małej Ententy i t. d., dyktaturze czterech wielkich mocarstw. Zdaniem dziennika, projekt ten musi napotkać w Europie na sprzeciw, który uczyni go całkowicie nierealnym.

„PODZIAŁ EUROPY NA DWA OBOZY”.

PARYŻ. (Pat). „Paris Midi” uważa, że propozycja Mussoliniego zmierza do podziału Europy na dwa obozy. Z jednej strony stać będą silni, którzy będą tworzyć prawo, z drugiej słabi, którzy będą musieli im ulegać. Poza tym wbrew celowi, jaki sobie wytknął Mussolini, propozycja jego zmierza bezpośrednio do wojny, a to w dwójki sposób. Przedwzrostkiem trudno jest sądzić, ażeby te państwa, które się nazywa „małemi”, miały nową Polskę z jej 30 milionami ludności, oraz Małą Ententę z 45 milionami ludności, pozwoliły się ograbić, nie uczyniwszy nawet jednego gestu obronnego.

Autor stawia niepokojące pytanie, jakie stanowisko zajmie Francja, stanowiąc oko w oko ze swymi trzema kontrahentami. Propozycja Mussoliniego nie leży zdaje się w interesie Francji. Poza tym propozycja Mussoliniego mogłaby być przyjęta, jeśli by była poprzedzona rozwiązaniem dwu problemów: francusko-niemieckiego i francusko-polskiego.

CI — SVOJE.

MOSKWA. (Pat). „Lwiestja” zamieszcza doniesienia swego paryskiego korespondenta o rozmowach Mac Donald i Hitlera z Mussolinim, komentując te konferencje, jako or ganizowanie nowego bloku antysowieckiego.

Pełnomocnictwa, przekraczające ramy konstytucyjne.

BERLIN. (Pat). Gabinet Rzeszy uchwalił dziś projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu i przesłał go do Reichstagu. Na podstawie tej ustawy rząd Rzeszy otrzyma prawo uchwalania ustaw poza ramami zakreślonymi konstytucją. Uchwalone przez rząd ustawy mogą

odstępować od konstytucji pod warunkiem, że nie dotyczą instytucji Reichstagu i Rady Państwa Rzeszy. Prawa, przysługujące prezydentowi Rzeszy, pozostają nienaruszone. Ważność ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach ma trwać do 1 kwietnia roku 1937.

Jak dla jeńców wojennych.

BERLIN. (Pat). Prezydent polski monarchistycznej oświadczył przedstawicielom prasy, że w środę otwarty zo-

stanie w pobliżu Dachau pierwszy oboz koncentracyjny dla 5 tys. aresztowanych komunistów i socjalistów.

Niedoszły zamach na Hitlera, czy strach ma wielkie oczy?

BERLIN. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Monachium: Na konferencji prasowej prezydent polski monarchistycznej, Himmler oświadczył, że udało się wykryć przygotowywany na dziś przed południem zamach komunistyczny na osobę kanclerza Hitlera. Od kilku dni policja otrzymywała z Szwajcarii informacje, że komuniści przygotowują zamach na Hitlera oraz na szereg osobistości z kół rządowych.

Dziś przed południem publiczność zauważyła samochód, posiadający numer berliński. Z samochodu tego wysiadło 3 osobników i auto zatrzymało się pod nim pakiet, zawierający granaty ręczne i amunicję. Zaalarmowana przez publiczność policja przybyła na zwołanie na miejsce. Zamachowcy

na widok policji zbiegli, pozostawiając granaty i amunicję pod pomnikiem. Na podstawie zeznań świadków tego zajścia policja wyraża przypuszczenie, że zamach miał być wykonany w chwili, gdy samochód Hitlera przejeżdżał będzie przez ulicę Prinzregentenstrasse. Świadkowie zeznają, że jeden z zamachowców mówił po niemiecku, dwaj inni po rosyjsku.

Prezydent polski ożniął dziennikarzom, że wszelkie próby zamachu uważa za największe niebezpieczeństwo dla spokoju. Pierwszy strzał, któryby nawet chybił swego celu, musiał by wywołać w Niemczech niepisany chaos i doprowadziłby do największego pogromu, któremu żadna władza nie mogłaby przeszkodzić.

Dziś otwarcie Reichstagu.

BERLIN. (Pat). Rząd Rzeszy dokłada szerokich starań, aby uroczystości w Poczdamie nadać charakter święta narodowego. Ulice i domy udekorowano zielenią i flagami o barwach czarno-białoczerwonych i szlarami hitlerowskimi ze swastyką. Między Berlinem a Poczdamem wzmożono komunikację kolejową i autobusową. Władze wezwały przedsiębiorstwa i fabryki do zarządzenia przerwy w pracy w czasie uroczystości otwarcia Reichstagu. Pracownicy i robotnicy mają być zwolnieni od zajęć. Na podwórkach fabryk ustawione będą

megafony, zapomocą których podawane będą informacje o przebiegu uroczystości.

BERLIN. (Pat). W przeddzień otwarcia nowego Reichstagu plac Republiki, przy którym znajduje się parlament Rzeszy oraz pomnik Bismarka, otrzymał dawną swoją nazwę „Plac Królewski”. Plac Kanderski przemianowany został na plac Adolfa Hitlera. Usunięte po przewrocie w 1918 roku z sali posiedzeń magistratu berlińskiego portrety królów pruskich, do stały zawieszono na dawnych miejscach.



Wykłady uczonego włoskiego w Warszawie.

Na zaproszenie Uniwersytetu Warszawskiego przybył do Warszawy profesor Uniwersytetu Rzymskiego, b. minister Oświaty Balbino Giubiano. Prof. Giubiano wygłosił wykład na Uniw. Warszawskim w dniu 16 bm. na temat „Duch historii Włoch”. Drugi wykład na temat „Wtyczne historii włoskiej” wygłosił prof. Giubiano w Tow. Polsko-Włoskiem.

DZIS DZIS

WILEŃSKA SZOPKA

AKADEMICKA

WIELKA 24, o godzinie 8-cj.

CENY ZNIŻONE

Przyszłość Mandżurji.

Odzywają się zagraniczni goście, jakoby przyszłość Mandżurji nie będzie polegała jedynie na tem, iż zagarnięcie obecnie przez Japonię obszary będą zwykłą prowincją państwa wchodzącego słońca. Okupacja Mandżurji i prowincji Jehol rodzi się oddziaływanie, które ma stanowić nie tylko okupację, ale i kryje ona w sobie zarodek przyszłego wypadku o wielkiej doniosłości politycznej.

Wypadki na Dalekim Wschodzie już teraz głoszą echem rozlegającym się na całym świecie. Nikt już nie twierdzi, że w wypadkach tych zainteresowane są jedynie Chiny, Japonia, czy Rosja. Cały świat jest zainteresowany w tej chwili na równinach i w górach Jeholu akcji wojennej. Zbyt bowiem wiąże się ze sobą i splątają w nierozdzielny węzeł interesy polityczne i gospodarcze państw i państw, by daleko pozbawione o ten reżim akcji kraj, mogły sobie pozwolić na całkowitą izolację i nieinteresowanie.

Mandżurja nie będzie uległa prowincji Cesarstwa Japońskiego. Na polach Mandżurji i w prowincji Jehol rodzi się nowa siła, nowy czynnik, z którym kiedyś poważnie wypadnie się liczyć. Rodzi się mongolska świadomość narodu.

CHARAKTER KRAJNY JEHOL. Jehol jest jednym z najmniej znanych krajów Azji Wschodniej. Administracyjnie stosunek kraju tego względem Chin nigdy nie był ściśle określony. Chinom się nigdy nie udało zasymilować całkowicie tego terytorium. Nawet przy najbardziej centralistycznym rządzie chińskim Jehol zawsze odgrywał rolę prowincji autonomicznej. Zależność Jeholu od Chin była bardzo płynna. Jehol zajmując powierzchnię 150 tys. km. kw. zamieszkuje go 4 miliony ludności, z których częściowo przypada na kolonistów chińskich. W ogromnej swej większości mieszkańcy Jeholu są Mongolami, autochtonami, mającymi żywo w pamięci świetną przeszłość narodu i tradycje wielkiej, potężnej Mongolii.

Górzysty kraj obfituje w minerały, a w pierwszym rzędzie w węgiel kamienny tak cenny dla Japonczyków, uzależnionych w wysokim stopniu od importu zagranicznego. Ludność Jeholu uprawia rolnictwo. Żyzna ziemia rodzi żyto i kukurydzę. Zimy są bardzo ostre, natomiast lato niezbyt upalne.

ŚLADY DAWNEJ ŚWIETNOŚCI. Stolicą tej prawdziwej ziemi obecną dla Japonczyków jest miasto o tej samej nazwie. Jehol, ongiś rezydencja letnia władców Mongolii i Mandżurji na każdym kroku przejawia ślady dawnej świetności. Wyrastają tu w niebo wspaniałe pałace o bezczennej nierzadkości artystycznej. Pełna tu smukłych pagód i wspaniałych świątyni.

Wszystko to oddziaływa na duszę auto-

chtonów wciąż budząc w ich duszach echa minionej ciłoty. Na tem też budzi się tęsknota do utraconej świetności i potęgi. Kolonizacja chińska, która krok za krokiem z władcą swą rasie wytrwałością wdziera się przez długie dziesiątki lat do tego kraju, budzi w duszach tubylczych Mongołów tem większą tęsknotę ku przeszłości. Obecna okupacja japońska, jak się zdaje, będzie ostatnim pchnięciem, które skieruje miliony Mongołów w kierunku realizacji jednocy na rodowej.

ZŁUDZENIA JAPONSKIE. Japonia, stwarzając sztuczny twór Mandżukuo i spodziewając się, że będzie on tańczył w takt japońskiej dudki, popełnia, jak się zdaje, grubą błąd. Japonia nie rozumie, że nie chce rozumieć, jakie siły ukryte akcja jej nie może pętać. Mandżurja, zbudzona do nowego życia z pewnością nie będzie zadawalna i tem, czem była do dnia dzisiejszego i tem, czem jest dzisiaj.

NOWA MANDŻURJA. Ani rola terenów kolonizacyjnych w stosunku do Chin, ani też rola części składowej Mandżukuo, a pośrednio prowincji japońskiej z pewnością na weł Mandżurji, która nadechodzi odpowiadając

nie będzie. Zbudzona z wiekowego snu, elektryzowana przez agitatorów wszystkich, czy chińskich, przez agentów angielskich, czy amerykańskich, poniewierana przez najędźców, ogłupiana, doniedawna przez pseudosuverena chińskiego — nowa Mandżurja powstanie do nowego życia.

JEHOŁ — DUSZA MANDŻURJI. Jehol stanowić będzie duszę nowej Mandżurji i ukształtuje to bezwzględnie dzisiaj cieleśko w no we formy. Sprężą się one do życia i zadziwią świat cały.

TRADYCJE DŻYNGISCHANA ŻYJA. Próz no Japonia wyobraża sobie, iż mieć będzie w Mandżurji i Jeholu potulnych wasali. Odrodzona Mandżurja zaprzeczona w swą dawną chwałę karmi się będzie tradycjami dziesiętnych, batuchana i innymi wielkimi Mongołami. 40 milionów współczesnych Mongołów czynnych, żywych, energicznych stworzy nowe państwo, nowy imperjalizm.

Nad sąsiednimi krajami ponownie, jak przed wiekami zawiśnie groźba mongolskiej inwazji. Odżyją, być może, tradycje hord mongolskich groźnych niegdyś „błędów ludzkości“.

Japończycy przekroczyli granice Wielkiego Muru.

TOKJO, (Pat). Wojska japońskie zajęły Saho-Cziao na południowy zachód od Hsi-Feng-Kau. Chińczycy wycofują się w kierunku południowym, pozostawiając na polu bitwy tysiące zabitych. Oddziały japońskie przekroczyły granice Wielkiego Muru chińskiego w celu osłabienia ataków, skierowanych przeciwko Hai-Feng-Kau.

TOKJO, (Pat). Ciang-Tai-Peng, głównodowodzący mandżurskimi wojskami w Dżehol, przybył do stolicy prowincji na czele 3-tysięcznej od działy z Czi-Feng. Gen. Ciang po pomyślnym zakończeniu operacji powrócił do Mandżurji samolotem, po czym zostanie mianowany gubernatorem prowincji Dżehol.

Gorgonowa przed sądem w Krakowie.

KRAKÓW, (Pat). W 15-m dniu rozprawy przeciwko Gorgonowej zabrał głos sędzia przysięgły Krowicki, który w imieniu ławy przysięgłych odczytał krótką deklarację, wyrażającą podziękowanie przesyłowi Jendelowi za dokładne i wyczerpujące przeprowadzenie wizeru w Brzuchowicach.

Następnie rzeczoznawca prof. Olbrycht w imieniu własnym i dr. Jankowskiego prosi o zwolnienie z obecności przy rozprawie, przy

czem zaznacza, że wobec znalezienia wielu nowych plam w Brzuchowicach rzeczoznawcy muszą kilka dni poświęcić na ich zbadanie.

Następnie zostaje wprowadzony pod straż św. Halemba, rzekomy detektyw przywieziony na rozprawę z Poznania, gdzie od 4 miesięcy przebywa w więzieniu śledczym pod zarzutem zbierania szpiegostwa. Halemba skłamał, że z rozprawy lwowskiej, fantazyście brzmiejącej zeznania, jakoby we wrześniu 1931 roku wezwany był z Tarnowskich Gór do Lwowa i tam miał być nakłaniany przez dwie panie do zniewolnienia jakiejś dziewczyny, posługując się przytem środkami nasennymi. Do tego jednak nie doszło. Świadek twierdzi, jakoby jedną z tych pań była oskarżona. W dalszym ciągu przesłuchiwanie przez przewodniczącego Jendla i obrońcę Woźniakowskiego świadek wika się, że ostatecznie okazuje się, że świadek nie jest wiarygodny, jako jednostka o niskim poziomie moralnym, wielokrotnie karany za kradzież, oszustwa, szantaże i zniewolnienie.

Z kolei zeznawała św. Bekerówna, że od kwietnia do sierpnia 1931 roku służyła w Brzuchowicach. Świadek przedstawia znane szczegóły o stosunkach w domu Zaremby i twierdzi, że stosunki te były napięte. Oskarżona miała się nieraz odrażać Zaremby na tle zazdrości o „Jenę“, a ona nawet uderzyła Zarembe w twarz. Poza tem groziła rzekomo śmiercią świadkowi i Lusi Zaremblance. Miał to nastąpić po zabranu przez świadka listu prywatnego, doręczonego przez Lusie Zaremblę. Świadek przypomina sobie tylko jedną popołudniową wizytę jakiejś pani u oskarżonej. Wśród leżących na stole dowodów rzeczowych — koszul oskarżonej — świadek nie znajduje ulubionej przez oskarżoną koszuli śnieżynkowej. Oskarżona, polemizując z zeznaniami świadka, stwierdza, że ona właśnie kradła jej koszulę, zaś obrońca Woźniakowski komunikuje, że później, po ustąpieniu Bekerówny ze służby, znalazłono między jej rzeczami dwie koszule z monogramami Lusie Zaremblanki, niewątpliwie pochodzące z kradzieży w willi Zaremby.

Po przerwie zeznawał świadek Bielecki, artysta — malarz. Świadek, łagodząc znacznie swoje dawniejsze zeznania, opisuje stosunki, panujące w domu Zaremby, z którym wiąże go wieloletnia przyjaźń. Ostatnio dość często powtarzały się sprzeczki między Zaremby a Gorgonową, głównie na tle zazdrości stosunku dzieci do oskarżonych i t. p. Oskarżona miała w unięśleniu wyrazić się kiedyś do Lusie: „Ja was, siebie i ojca zamorduję“. „Pójdźcie do Kulparkowa“ i t. d. Wiele szczegółów świadek zapomniał. Ostatecznie jednak świadek dawne zeznania o domowych niesnaskach podtrzymuje.

Zainteresowanie wzbudza oświadczenie dr. Woźniakowskiego, że jest mu wiadome, że świadek przed paroma dniami mówił do pewnego inżyniera we Lwowie, że gdyby Gorgonowa uwolniona, to byłoby to dla Zaremby nieszczęściem, albowiem musiałby sobie odebrać życie — Świadek potwierdza, że istotnie tak się wyraził.

SPORT.

Łłoczyński mistrzem Nicei.

NICEA, (Pat). W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Nicei polscy tenisowi odnieśli wielki sukces, zajmując pierwsze i trzecie miejsce w turnieju. Mistrzem Nicei został Ignacy Łłoczyński, znajdujący się obecnie w świetnej formie. Pokonał on w finale mistrza Szwajcarii Ellmera po 4setowej

wale w stosunku 2:6, 6:2, 6:22, 6:1. Mistrz Polski Hebdza został w finale pokonany przez Ellmera po morderczej wale 6:3, 3:6, 1:6, 6:2 i 4:6. Należy jednak podkreślić, że Hebdza mimo przegranej był zupełnie równorzędny przeciwnikowi. Hebdza zajął wspólnie z tenisistą Journu 3cie i 4-te miejsce.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

Pierwszy krok bokserski wykażal, iż mimo niedużego sezonu, pięściarstwo zagnędzilo się wśród sportowców warszawskich. Obecność 40-stu kilku zawodników, przy nlekich propagandach, dowodzi wielkiej atrakcyjności siły boksu.

Z pōród młodocianych zawodników wyróżnili się: Sandler — waga musza i Roginiewicz — waga lekka. Naogół finaliści robili dobre wrażenie, aczkolwiek technice ich sporo dalo by się zarzucić. Wiele dodatkami było obsadzanie wszystkich wag oraz pierwszy start bokserów 3 p. a. c.

Spotkania finałowe wyłoniły następujących zwycięzców:

Waga musza. Ciekawe spotkanie Sandlera (Zaks) z Pikiertem (Landward) przyniosło zwycięstwo Sandlerowi.

Waga kogucia. Zebrowski (K. P. W. Ogni-sko) zdobywa mistrzostwo przez r. o.

Waga piłkowska. Po zwycięstwie wale Szczy-piora (AZS) pokonał Krukę (Pogoń).

W wadze lekkiej dobry technicznie nieistowarzyszony Roginiewicz pokonał, niewiele mu ustępującego Damskiego (Pogoń).

W wadze półśredniej przedstawiciel 3 pac Dakiniewicz odniósł punktowe zwycięstwo nad Stankiewiczem (Pogoń).

Waga półśrednia. Cuszański (Makabi) i Szpal (Pogoń). Makabista przegrywa z lepszym Szpalem.

W wadze średniej spotkali się koledzy klubowi: Mazuta i Urban — obaj z Pogoni. Zwyciężył silniejszy fizycznie Mazuta.

Waga półciężka. Dobrze zapowiadający się Mróz z 3 pac. wygrał dość łatwo z Grygorjewem m (AZS). Mróz posiada dobry prosty cios z prawej.

W wadze ciężkiej Pokutinis (KPW Ogni-sko) wygrał na punkty z Nowaszyńskim (3 p. a. c.).

Sędzią ringowym był p. Nowicki, punktowymi zaś pp.: por. Jakubianiec, Holownia, Trojecki i Zapolski.

Organizacja zawodów — sprawa.

GRY SPORTOWE.

19 bm. odbyły się gry sportowe systemem „Miksta“, w których brały udział 24 drużyn dwójkowych.

Na czoło wszystkich wysunął się AZS. 6 Strzelec.

Dokończenie rozgrywek nastąpi w dniu 25 i 26 marca 1932 r. w sali Ośrodka W. F.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panom Dr. Zarecynowi i Dr. Achmatowiczowi za niezwykle pomyślnie dokonaną bardzo poważnej operacji żonyj mej, wyjątkowo umiejętną i serdeczną opiekę w czasie ciężkiej choroby. (W. Panom Prof. Z. Orłowskiemu i Dr. Gelmanowi za bezinteresowną pomoc przy określeniu choroby. Dyr. lecznicy litewskiej W. Panu Dr. Olsejce za bezinteresowną i troskliwą pomoc oraz Personalowi lecznicy za pełną poświęcenia opiekę i nadzwyczaj serdeczny stosunek w czasie pobytu żony w lecznicy składa najserdeczniejsze podziękowania

Mieczysław Eydrygiewicz z synem.

PROCES GORGONOWEJ.

(Od strony publiczności).

Zamiłowania współczesne dalekie są od estetyki i harmonii, a nawet często od etyki. W przeciętnie porządnym człowieku drzemie, jeśli nie stuprocentowo zwierzę, to zwierzęce instynkty i te rzucają się na „strawę duchową“ w rodzaju procesu Gorgonowej.

Jesteśmy świadkami widowiska obrzydliwego. Dawno nie było czegoś tak wstrętnego w objawach ogółu społeczeństwa jak zainteresowanie się tym procesem. Winę ponosi w większej części prasa tego typu, która zeruje na zbrodniczych sensacjach i karmi swych czytelników drobiazgami szczegółami największych brudów, w braku natężnienia do czystych tematów, jakby nie wystarczyło podawać suche streszczenie przebiegu procesu w charakterze ściśle informacyjnym.

Zbrodnia w Brzuchowicach, z pewnością jest jedną z ohydniejszych, jakie zostały spełnione, ale jest jednak takim wyjątkiem, taką potwornością, której się nie dało porównać z innymi. Że np. zacytujemy owo odskrycie pod Warszawą rodziców, którzy w celu zdziwienia po nim, trzymali syna matką kilkanaście lat w chlewku, nieopalanym i ciasnym, al-

bo ów stryj, gdzieś na kresach wschodnich, który swych 4 czy 5 synów w młodych chłopaków i dziewczynki powiesił na strychu, też dla odziedziczenia po nich i po matce, która zwarjowała po powrocie do domu.

Ale te zbrodnie działy się wśród ludu, więc w sferze mniej interesującej czytelników gazet, przytem nie było żadnych wątpliwości. Kolo spraw Gorgonowej zaś toczy się zjadliwa, sportowa walcizka; życie kobiety wisi na włoskach bielizny, szczeniaku psa, śladach krwi, cieniach, palmie stojącej tak czy owak. Obrona i oskarżenie: zorganizowali sobie mecz, któremu z pasją przygląda się publiczność, dopingowana w niezdrowej ciekawości przez parę pewnego typu. Atmosfera sensacji, widowiska, przyćmiona zupełnie grozę rzeczy; zbyt długo uczestnicy i publiczność, roznamietniona szczegółami, przygląda się tej grze, by nie zatracić ludzkich cech współczucia i wstrętu. Czytelnicy, — a pamiętać należy iż gazetę czyta każdy, od dzieci do starców, czyta prasy człowiek, czyta młodzież szkolna, — czytelnicy są karmieni od paru tygodni atmosferą zbrodni, brudami domu aZremby, takiego rodzaju fizjologicznymi szczegółami zbrodni, że

drukowanie ich nie powinno być dopuszczalne, jak i proces nie powinien się odbywać przy drzwiach otwartych. Dlatego, że czerwona prasa chce się rzęcać więcej numerów gazet, dlatego że grono reporterów ma zarobek swoje honoraria, pozwala się na zalewanie społeczeństwa trującą moralnie falą.

Czy nikt z uczciwych ludzi nie zdaje sobie sprawy ile złego spowoduje takie wieganie publiczności do tego rodzaju procesu? Bo wszak sposób w jaki się publiczność informuje, opowiadanie o najdrobniejszych szczegółach, potrzebnych z pewnością dla sądu, ale prócz gonienia za sensacją nie mających celu, niepotrzebnych zgła by o nich informować szerszą warstwę, wszystko to, co się o tym procesie pisze, jest demoralizowaniem na najszerzą skalę, prowokacją zbrodniczości, osławianiem czytelnika z atmosferą zbrodni. W dodatku uczy, nieczem akademią złodziejską, sposobów, wykryć i wymagać się. Każdy mający „natchnienie“ do morderstwa, dobrze sobie zapamięta, jak trzeba postępować żeby uciec cało, jakich poszłaż unikać, co w wyroku załważyć może, słowem: jak zarządzać by nie zostawić po sobie śladu.

Istna psychoza ogarnęła Polskę. Rulęta z Gorgonową roznamiętnia tłumy. Zabija czy nie już jest sprawa drugorzędna, ogół myśli że zabila, ale skąd czy nie? O to się zakładają

Kronika telegraficzna.

— Na wszechnicy handlowej w Wiedniu wybuchły dziś wielkie manifestacje antyzydowskie. Wszyscy studenci Żydów wyparto z gmachu, zapowiadając przytem, że od jutra Żydom wstęp do gmachu będzie wzbro-niony.

— Na pocąg pōspieszny pod Su-Ping-Kai dokonano zamachu. Bandyci rozkreśli szyny kolejowe, pociąg się wycofał, bandyci ostrzelali go. Zohnierze jadący pociągiem, otworzyli ogień, rozprzeczając bandytów. Liczba zabitych 38 osób, rannych 71. Ofiary są oby walemi japońskimi lub mandżurskimi.

— W sowieckim komisariacie ludowym rolnictwa zaszły poważne zmiany personalne. Pierwszym zastępcą komisarza na miejscu rozstrzelanego Konara został mianowany Muradov. Ponadto utworzono centralny zarząd hodowli koni przy komisariacie rolnictwa, na którego czele stanął Budennyj.

— W Pabjanicach odbył się pogrzeb 5 ofiar piątkowych wypadków. Przebieg pogrzebu spokojny.

— Wylew rzeki Ohio (St. Zjednoczonej) spowodował wielkie straty, szczególnie w okolicach miasta Cincinnati 7 osób utraciło życie, a tysiące bez dachu nad głową, straty materialne wynoszą wiele milionów dolarów.

— Olbrzymie wrażenie wywołał w Londynie proces o szpiegostwo jaki odbył się przed sądem wojskowym przeciwko porucznikowi: Billie Stewardowi, oficerowi jednego z eskadry pułków, oskarżonemu o zdradę tajemnic wojskowych. Ku zdumieniu całej Anglii okazało się, że por. Steward szpiegował na rzecz Niemiec i komunikował im konstrukcyjne najnowszych angielskich czołgów, samochodów pancernych i karabinów maszynowych.

— W Katowicach rozpoczęły się obrady światowej rady partyjnej organizacji sjonistów zwiszonistów. Na obrady przybyło 50 delegatów ze wszystkich państw europejskich.

Sprawa zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara została dziś o godz. 9.15 według czasu miejscowego stracona na krzesle elektrycznym w Raiford (Floryda).

Dalsi świadkowie nie wnoszą nowych szczegółów do sprawy.

Świadek Lucht zeznaje, że był w willi w Brzuchowicach ogrodnikiem przed Kamińskim. Zeznaje on, że oskarżona gwałtownie występowała w stosunku do Zaremby i Lusie, która nawet przezywała „malpa“, „szelma“ i t. p.

Obrońca Woźniakowski w zakończeniu przesłuchiwania stwierdza, że w czasie służby w Luchta Lusie bawiła w Szwajcarii, zaś Gorgonowa na parę miesięcy wyjechała do Dalmacji, a zatem świadek opiera się przeważnie na wiadomościach zaczerpniętych skądinąd.

Następnie zeznawały dwie uczennice, koleżanki Lusie, Cieslerska i Piętkówna. Wydają one zmarłej najlepsze świadectwo. Lusie była dobrą uczennicą, łagodną, z chłopcami nigdy się nie zadawała. Niekiedy skarżyła się na jej obojętność, że z nią oskarżonej.

Wreszcie sędzia zeznania św. Brongielowej, która, która do willi Zaremby przynosiła produkty spożywcze. Świadek słyszał, że Gorgonowa była obojętną na Lusi i miał słyszeć wyraźnie: „Już dość przez te małe życie nie mogę“. Wiadomości świadka opierały się przeważnie na zeznaniach Bekerówny i Kamińskiej.

Po przesłuchaniu Brongielowej przewodniczący rozprawy zamknął.

Dalszy ciąg we wtorek o godz. 9 rano.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA (Pat). Londyn 30.78 — 30.93 — 30.63. Nowy York kable 8.90 — 8.92 — 8.88. Paryż 35.09 — 35.18 — 35.00. Szwajcaria 172.70 — 173.13 — 172.27. Berlin w ob. nieof. 212.50.

Dolar w obrotach przyw. 8.87 — 8.86 i pół. Rubel 4.79.

OSTRZEŻENIE.

Firma „Fabryka Sukna WILLY BORGER w Bielsko“ uprzedza wszystkich swoich P. T. odbiorców, że z dniem ogłoszenia niniejszego wszelkie należności muszą być skierowane wyłącznie do Centrali fabryki w Bielsku, względnie na konto P. K. O. Nr. 305.071.

Wszelkie pokwitowania wydawane w imieniu fabryki bez podpisu właściciela nie będą uznawane, gdyż nikt nie jest do tego upoważniony. W interesie Sz. Klienteli jest przestrzeżenie powyższego w celu uniknięcia ewentualnych strat.

WILLY BORGER — BIELSKO — ŚLĄSK
Fabryka Sukna — Oddział: Drobną Sprzedaż

warto, totalizator w ruchu... kto kogo przeświegnie? Gorgonowa sędziów, czy naodwrot? Czy jedna kobieta i paru obrońców wytrzymają wszystkie te wizje lokalne i krzyżowy ogień pytań, czy nie?

I starym, że gdyby zastosowano po staremu magdeburskie prawo do tej nieszczęśliwej, gdyby jej przypiekano pięty, lub łamano kołem, powstałby krzyk oburzenia, (o ileby gazety i wtedy nie upoiły publiczności opismem tortur), ale dziś, gdy się zbroi niarce, (czy niesłusznie oskarżonej), zadaje tortury moralne, gdy się ją z małym dzieckiem wiezie na miejsce zbrodni, w dzień i noc prowadzi tu i tam, by „odtworzyć moment zabiłstwa“ to są rzeczy dozwolone. I dozwolone też, by tym sadyzmem karmić publiczność.

Dziwić się tylko należy, że nie odwołano wszystkiego, że nie sprowadzono trupa młodej dziewczyny, krwi itp., że nie kazano Gorgonowej ubrać się jak wtedy i odegrać całą scenę mordowania, nakręcając przytem filmi, któryby się potem rozszalał po całej Polsce. Możeby się wtedy ta żelazna kobieta załamała. Możeby patrzyła jej w twarz nowoczesna inkwizycja dostrzegła jakieś nici przewodnie, jakiś znak decydujący. A tak stoi się moralne tortury, ścisła się hiszpański trzewik, przynyma kolczaska kłatkę i... skutek żaden. Nerwy kobiece są silniejsze od całej armii

Nożycami przez prasę.

Liberalizm w odwrocie i pełnomocnictwa rządowe.

„Gazeta Lwowska“: Konsekwencje wojny światowej uniemożliwiają system polityczny biernego liberalizmu w stosunku do anarchizujących „sobie-panów“. Epoka liberalizmu, coraz bardziej zresztą wyrażającą się, przechodzi — nie przesadzajmy, czy bezpowrotnie — do historii.

W zmienionej do gruntu koniunkturze powojennej na czoło życia społecznego

WIADOMOŚCI z KOWNA

„LIETUVOS AIDAS“ O SITUACJI LITWY W GRONIE NARODÓW.

„Liet. Aidas“ omawiając odczyt min. Zanunia na temat litewskiej polityki zagranicznej pisze:

Minister Zanunius wygłosił ostatnio wycofujący odczyt na temat międzynarodowej sytuacji Litwy. Odczyt ten podkutywany był m. in. potrzebą wyjaśnienia różnych kursów politycznych państw w związku z sukcesem socjalistów narodowych w Niemczech. Minister Zanunius oświadczył, że sąsiedzi Litwy będą z tem większą czujnością śledzić za niemieckimi wypadkami. Zresztą wapił w jest rzeczą, czy Niemcy, które uzyskały zmniejszenie reparacji i zasadnicze prawo zbrodni drogą pokojową, zechcą wstępować inną drogą i niebezpieczną drogą.

Obecnie kraje europejskie związane są wzajemnie więcej, niż przed 20 laty nie tylko interesami politycznymi lecz i boleściami. Mała iskierka może szybko jeszcze, niż w r. 1914 wzniesić pożar na całym kontynencie. Wiedzą o tem zbyt dobrze odpowiedzialni politycy każdego kraju, jak również o tem, że współczesna wojna zwyciężono również nie dobrego nie zapowiada.

Niemia powodów do zmartwienia, jeżeli chodzi o sytuację Litwy. Stier państwa litewskiego znajduje się w rękach doświadczonych, zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. (Wilbi).

POGŁOSKI O UTWORZENIU PAŃSTWA LITEWSKO-BIALORUSKO-UKRAIŃSKIEGO.

Jak komunikuje „Tass“, w Locarno miała się odbyć narada między przedstawicielami Hitlera Rosnbergiem a faszystami włoskimi, przyczem Rosenberg miał wysunąć projekt utworzenia państwa federalnego litewskiego — białoruskiego — ukraińskiego. Do państwa tego weszłyby ziemie polskie i sowieckie uzyskane drogą podziału Rosji Sowieckiej i odwróceniu od niej Ukrainy.

W związku z temi pogłoskami zabiera głos moskiewska „Prawda“, twierdząc, iż pogłoski te odpowiadają rzeczywistości: że Rosenbergowi towarzyszyli w Locarno w charakterze ekspertów pułk. Konowalec i Potawiec. Obu tych działaczy ukraińskich nazywa „Prawda“ szantażystami. (Wilbi).

—o(0)—

Przedstawiciele francuscy Importerów drzewa w Polsce

W związku z rokowaniami, nawiązaniem przez nasze organizacje wywozu drzewa z im portierami francuskimi, przybył w dniu 16 bm. do Warszawy p. Chalos, prezes francuskiego syndykatu generalnego importerów drzewa polnego, największej grupy tej branży handlu.

P. Chalos odbył na miejscu z przedstawicielami naszego organizacyj naszego eksportu drzewnego konferencję, mającą na celu ustalenie warunków wzmocnienia ogólnego naszego wywozu drzewa do Francji.

Jak wiadomo eksporterzy drzewa uzyskali kontyngent wywozu drzewa do Francji na drugi kwartał bieżącego roku. Obecnie po dziedzina jest dalsze podwyższenie kontyngentu na drugie półrocze bieżącego roku. (Iskra).

Nożycami przez prasę.

wysunęły się zadania o charakterze najbardziej powszechnym i całkowicie przekraczającym możliwości czynu indywidualnego.

„Pod naciskiem żelaznej konieczności, dzisiejszy człowiek szuka ratunku w jak naj większym skupieniu i koordynacji zbiorowego wysiłku, dokonywanego chociażby i ko sztem wyrzeczenia się częściowego swobod, możliwości i korzyści indywidualnych staje się bardziej radykalny i nietolerancyjny o raz, odczuwając boleśnie płynność obecnyc stosunków, przez bardziej ściśle zespalanie się w zbiorowe ciało społeczne z niebywałym natężeniem i chociażby przemocą, dąży do zwalania i koordynacji zamierzowanej społecznej sytuacji. Dlatego też, pomimo roz legających się alarmów, zaprzeczonych w zło tą ułudę nie-dalekiej przeszłości epigonów liberalizmu, zdzieleny i zamierzony indy widualizm nie może się dzisiaj zdobyć na ofensywę i musi trąbić na odwrot, a zarów no w polityce jak i w dziedzinie gospodar czej przysiągając. A to nie jest sprawa za wój gospodarczej, poczynając się przeciw stawiać mocno zdyscyplinowane i związane polityczne organizacje, jak też gospodarka t. zw. związana, względnie planowa lub elaty styczna.

Bankructwo demokracji parlamen tarnej zdobywa sobie zresztą coraz jaskrawsze ilustracje. Niemcy, Austria, Stany Zjedn., gdzie trzeba uchwa lać specjalne pełnomocnictwa rząd u wi dla zniesienia wyraźnie absurdalnej taryfy celnej; parlament nie chce się bowiem narażać na niepopularność u wyborców...

„Gazeta Polska“: — Dystansująca, majoryzująca demagogię parlamen tarną pozaparlamentarna demagogia polityczna, czy socjalna, sprawiła, że przestano utożsamiać parlament z demokracją. Istota demokracji musi o trzymać nowe oblicze.

„Bowieć warunki życia nowoczesnego wymagają od organizmów państwowych sprawności i szybkości. Demokracja więc, aby się ostać, winna znaleźć metody pracy gwarantujące jej szybkość i sprawność. Inaczej musi zginąć. „Gasnący świat“ etykiety parlamentarnej, kryjącej za sobą parlamentarne sejmowizmy — był światem bezwartościowym.

Niemna więc zagadnienie czy posiadanie uprawnień ustawowych przez Prezydenta, czy Rząd jest sprzeczne z demokracją. Może ist nieć tylko zagadnienie w jakim zakresie u prawnienia te mają t. zw. władzy wykonaw czej przysługiwać. A to nie jest sprawa za sady, ale wynik sytuacji. Demokracja, pragną ca odzyskać te cechy, ztr

Strenuous shadow.

Cherchez la femme.

Przed sądem cywilnym stają dwie osoby
włoszone. Jedna jest właścicielką pinczarka,
druga jest właścicielem pinczarka. Jedna
staje i druga ma urazę. Oba pinczarki
stają, wzajemnie się nawiązują. Tylko jeden
staje silniejszy. Ten mianowicie, który już
ma oko. Jeden z pinczarków nie ma
rugi pinczarka wygrał pierwszemu pinczark
w oko. Przrydo, jest straszna macocha.
Ale właścicielka skrzywdzonego pinczarka
jest macocha. Jest matka i to matrona.
Jak zemścić się na pinczarku który wygrał?
Teraz w opowiadaniu będziemy już dla
rozróżnienia nazywali jednego pinczarka
psem, któremu wygrał, a drugiego psem,
który wygrał.

Otóż pies, któremu wygrzył przedstawiał ciekawą, tajemniczą, niebezpieczną, przerażającą katastrofą pewną wartość. Ta wartość stała się umienniejsza przez psa, który wygrzał. Właściciela psa, któremu wygrzył, nie obrażał do niewiedzącego co uczynił pies, który wygrzył, ale postanowiła sobie użyć właściciela tego psa, który wygrzył. Jak pogodzić?

Bić pauszkola po głowie? Rozsiać plotki? Zwymusić przyświntym znanym panu dyrektorz? Wszystkie to złe sposoby rękacji.

Jedna jest droga uczciwej zemsty: powołać cywilnie. Bo podać do sądu karnego? Powiedzą szantaż, niskie pobudki, ordynarny podpok. Albo powołać cywilnie to też godna najbardziej szanującej się matry.

Właściciele psa, któremu wygrał wy-
czyła powództwo cywilne przeciwko właście-
ciela psa który wygrał.

Alé sad ma oko wnikliwe. Nie wystarczą
dowody, fakty zewnętrzne. Nie wystar-
czy demonstracja psa pinczera, który już
zawsze utracił jedno oko. Sad bada pobud
czyńsów. Sad w pewnym momencie roz-
wały zadal jednemu ze świadków błyskawicę
na pnie.

Za jeden z pinczerków wygrał dru-
mu oko. O co się pogryzły, o co powstał
bny spór?

— Wysoki Sądzie! Oczywiście o suczke,
Ost.

—oSo—
RADJO
WILNO

WTOREK, dnia 21 marca 1933 r.
11.40: Przegląd prasy; Kom. meteor.; Czas

17:00: Muzyka z płyt; 13:20: Kom. meteor.;
 17:00: Muzyka z płyt; 15:15: Muzyka z
 płyt (muz. balowa); 15:15: Giełda rol-
 n.; 15:25: Kom. Wł. Aeroklubu; 15:35: „Kos-
 tytka ludów starożytnych i nowożytnych”
 – pogad.; 15:50: Koncert dla młó-
 dzieży (płyty) Operka, Objaśnia Zofia La-
 ska; 16:20: „Lwów XIV” – odczyt;
 sprawy czarniejskie” – odczyt; 17:00:
 koncert; Komunkafy; 17:55: Program na-
 rodowy; 18:00: Muzyka z płyt; 18:00:
 koncert; 18:20: Wład. biżacze; 18:25:
 koncert żywych; 18:40: „Zasada narodo-
 wa” odczyt; 18:55: Rozmaitości; 19:00:
 odczyt; 19:15: Pogadanka radiotechnicz-
 na; 19:30: 175 lat czasopiśmiennictwa w Wilnie;
 feljeton; 19:45: Pras. dr. radiowy; 20:00:
 koncert z płyt; 20:10: „Safu” – odczyt; 20:25:
 muzyka z płyt; 20:30: „Dobry wieczór”
 19:00: Muzyka z płyt; 19:00: Literacka; „Ostatnie”
 19:00: Muzyka z płyt; 22:30: Muzyka tan-
 19:00: Kom. meteor.; 23:00: Muzyk. tan-

WARSZAWA.

WTOREK, dnia 21 marca 1933 r.

15:30: Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fizycz-
go i Państw. Związku Sportowego; 15:35:
"Źródła książek" — prof. H. Mościcki; 18:25:
zajęcia lekka; 19:20: Bieżące wiadomości
nicze — p. J. Piatek; 19:30: Kwadrans E-
acki; 20:00: Pieśni estońskie w wykon-
aniu Georga Viinamägi; 22:00: Improwiza-
cja dysputa literacka między pp. Konradem
Skalskim i Romanem Zrebowskim.

NOWINKI RADIOWE.
POWITANIE WIOSNY

Dzisiaj we wtorek, w związku z ostatnim dniem kalendarzowym zimy, „Polskie Radio” organizuje o godz. 20,00 koncert p. t. „Witanie wiosny”. Weźmie w nim udział

ciestra redjowa pod dyrekcją — Stanisła
Nawrota oraz młody tenor Stefan Witas,
w kilkunastu występach w radio zdobył w

tych konkretnych występowaniach w radzie zwołanej w tym samym czasie pozyskał sobie sympatie radłuchaczy. Uroczajcony program wypełniły utwory orkiestrowe i pieśni o tytułach powiadających wiosnę, wybrane z twórczości kompozytorów polskich i obcych.

POGOTOWIE RADJOWE.
Radjoabonenci, zamieszkali w Włnie mogą korzystać z bezpłatnego pogotowia radjowego, które naprawia na miejscu aparaty krykalkowe. W tym celu wystarczy napisać do redakcji rozgłośni wileńskiej (Witoldowa 21) i zatelefonować Nr. 12—14.

Oświadczenie.

Klub Włoczęwów w Wilnie nadesłał nam następujące oświadczenie z prośbą o wydrukowanie **Red.**

Wobec zapytań, skierowanych do klubu, dlaczego, na oświadczenia petych organizacji lub osób ukazujące się w codziennej prasie wileńskiej reagujemy w tejże samej prasie, klub oświadcza, że odpowiadać be-

e na wszelkiego rodzaju oświadczenia, o ile uzna za właściwe, wyznaje we własnym organie — mieczniku „Włóczęga“.

Klub Włóczęgów w Wilnie.

a w Wilnie.

n licytacyjnych.

ważnając do brania udziału w licytacji. Dowiedziawszy się kto jest właścicielem owanej kamienicy, zbliżył się do niego ten osobnik, który w imieniu wszystkich nych w sali licytacyjnej zaproponował d, na mocy którego licytowany miał być każdemu z obecnych, ewentualnie

zanim przez owego pośrednika osobom 40 zł. wzamian za przyrzeczenie, że nie mają udziału w przetargu i że w ten sposób będzie mógł odkupić za bezcen swoją lenicę.

Klijent jej zgodził się narazić na propozycję kombinacji i wypłacił wszystkim innym po 40 zł. Później jednak zrozumiał, że oddał ofiarę oszustów i powiedział o wszystkim swojemu adwokatowi, która złożyła odpowiedź.

Wzwiązku z tem wezwołaj policja aresz-
towała 40 osób, których osadzono w aresz-
cie centralnym, gdzie odbyła się konfrontac-
ja między adwokatką a zatrzymanymi.
Ich zostało rozpoznanych. Część zatrzy-
mianych zwolniono.
balsze dochodzenie w toku. (c)

KRONIKA

Wtorek 21 Marzec
Dziś: Benedykta
Jutro: Katarzyna
Wschód słońca — g. 5 m. 38
Zachód — g. 5 m. 46
Sporządzenia Zakładu Meteor. ogł. U.S.B. w Wilnie z dnia 20-III—1933 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 751
Temperatura średnia: + 7° C.
najwyższa: + 11° C.
najniższa: + 2° C.
Opad: ślad.
Wiatr: południowy.
Tendencja: spadek, potem stan stały.
Uwagi: zachm. zmiana ciepła, drobny deszcz.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 21 marca według P.M.
Pogoda zmieniła z przełomnymi opadami. Chłodno. Umiarkowane, chwilaми porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

SPRAWY AKADEMICKIE
— Z Koła Prawników U. S. B. Zarząd Koła Prawników Stud. U. S. B. podaje do wiadomości, że w okresie ferij wielkanocnych (20 III do 24 IV) wszystkie agendy Koła, z wyjątkiem biblioteki, czynne będą dwa razy w tygodniu: we wtorek od 17 do 18 godz. i piątek od 13 do 14 godz. Biblioteka czynna będzie normalnie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13.30 do godz. 14.30.

LITERACKA
— Kowieńska Środa Literacka. — Jutro w Związku Literatów młody poeta Aleksander Janta. — Polczyński opowiadać będzie swe wrażenia z Litwy Kowieńskiej, skąd wraca po dwutygodniowym pobycie. Autor esejów i reportażów z Rosji i Litwy, który ukazywał się ostatnio w „Kurjerze Wileńskim”, będzie opowiadał o swym życiu i literackiej działalności. — W. Janta. — Polczyński opowiadać będzie swe wrażenia z Litwy Kowieńskiej, skąd wraca po dwutygodniowym pobycie. Autor esejów i reportażów z Rosji i Litwy, który ukazywał się ostatnio w „Kurjerze Wileńskim”, będzie opowiadał o swym życiu i literackiej działalności.

SPRAWY SZKOLNE
— Wczoraj muzykalny w Konserwatorium. We wtorek dnia 21 bm. odbędzie się koncert w Konserwatorium. W programie: 1. W. Janta. — Polczyński opowiadać będzie swe wrażenia z Litwy Kowieńskiej, skąd wraca po dwutygodniowym pobycie. Autor esejów i reportażów z Rosji i Litwy, który ukazywał się ostatnio w „Kurjerze Wileńskim”, będzie opowiadał o swym życiu i literackiej działalności.

ŻYCIE LITEWSKIE
— Litewskie życie artystyczne-litewskie. Związane w kwietniu r. ub. Litewskie Towarzystwo Sztuki i Literatury organizuje wiersz artystyczny-litewski w sali w Związku Akademików Litwinów (ul. Wileńska Nr. 28).
Na pierwszą część programu tych wieczorów zwykle się składają odczyty o charakterze przebiegającym naukowym, jako to dwa odczyty ks. dra Antoniego Wiskonta, prezesa tegoż T-wa, na temat „Analiza doznań estetycznych” oraz jeden odczyt p. Antoniego Wajlisa o kierunkach w najnowszej literaturze litewskiej. Drugą część programu tych wieczorów zwykle wypełniają deklamacje poezji młodych poetów litewskich i czytanie najnowszych utworów litewskich. Tu mają okazję wywodzić się talenty poetyckie i literackie studentów Litwinów USB. W zbieraniach tych zwykle bierze udział elita miejscowej inteligencji litewskiej, członkowie Litewskiego T-wa Naukowego, z prezesem Szykiszem oraz członkami Komitetu Litewskiego z d-r-em Olejko na czele i inni.
Dnia 19 marca br. odbył się w pomieszczeniu sali czwartego wieczoru tegoż T-wa. Po krótkim zagajeniu, wygłoszonym przez ks. Wiskonta, nauczyciel gimnazjum litewskiego p. Władysław Drema miał odczyt o roli czynników społecznych w wytworzeniu kierunków w sztuce. Wzory były ilustrowane przy pomocy epizodów. Po krótkiej przerwie odbyła się dyskusja na temat powyższego odczytu. Następnie, studentka Miciusówna deklamowała swoje najnowsze poezje, a student Kanopka odczytał jeden ze swoich utworów literackich, poczem miała miejsce dyskusja na temat tych utworów.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Wielki na Pohulance — gra dziś dnia 21 marca o godz. 8 w. „Początek przed lustrem” po cenach propagandowych (od 20 gr.). — Sztuka ta stała się artystycznym zdaniem Wilna i stała się gromadziły tłumy publiczności.
— „Omal nie noc poślubna” wraca na afisz Teatru Pohulanka od jutra — środa dnia 22 bm. o godz. 8 w. — święta ta komedia angielska, pełna dowcipu i humoru, w doborze repertariu artystycznej, pełna pięknych zalet operowa w wytworne rany deklamacji gra będzie dnia 22 — 23 i 24 bm. po raz czwarty, piąty i szósty.
— „Uciełka mi przepióreczka” — St. Żeromskiego. Dziś od wtorku dnia 21 marca rozpoczyna się w Teatrze Wielkim na Pohulance cykl przedstawień szkolnych komedii St. Żeromskiego „Uciełka mi przepióreczka”. Uciełka mi przepióreczka” powtórzona będzie dla publiczności na niedzielnych popołudniowych i wieczornych przedstawieniach.
Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Dziś po raz 4 melodijska operetka Lehara „Wesoła wdówka”, która odniosła wielki sukces artystyczny i zdobyła ogólniejsze uznanie. W roli głównej występuje gościnnie Elna Gistfeld w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Efektowne tańce i ewolucje zespołu girls — w układzie baletmistrza W. Morawskiego. Reżyseria K. Wywiz — Wichrowskiego. Zniżki ważne. Najbliższą premierą będzie wielka rewja wosenna.

ROŻNE.
— Podziękowanie. Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej za drogą dziękuję p. Rewkowskiemu Józefowi za bezinteresowny udział w Orkiestrze Marynarki Wojennej w dniu 12 bm.

NA WILEŃSKIM BRUKU
MAMA GWALTEM SZUKA ZIĘCIA.
24 grudnia r. ub. zgłosiła się do policji niejaką Kaziemierza Pawlukiewiczówna i zameldowała, iż tegoż dnia została zgwałcona przez swego znajomego Antoniego Glińskiego (Poleska 19).
Na podstawie tego zameldowania Glińskiego go zatrzymano.
W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż Antoni Gliński padł ofiarą fałszywego oskarżenia. Inicjatorem tego miała być matka Pawlukiewiczówny, która zamierzała w ten sposób wpłynąć na niego, by poślubił jej córkę.
Glińskiego zwolniono, zaś wszczęta przeciwko niemu sprawa, została umorzona decyzją prokuratury z dnia 26 stycznia r. b.

PRZYPOMNIENIE
FABRYKI, PRALNI
CHEMICZNEJ I GREPLARNI
„EXPRESS”
Wielka 31 (róg Szklanej)
SEZON WIOSENNY
SIĘ ROZPOCZĄŁ! — CENY ZNIŻONE!
Proszę się przekonać!
Prasowanie ubrań i gremplowanie materiałów na poczekaniu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego zainteresowania zagranicą Z. S. R. R. oraz zwiększenia zainteresowania ruchem turystycznym przystąpiły do budowy szeregu szos i nowoczesnych dróg na terenie Białorusi sowieckiej i dalszych dzielnic ZSRR.
Przedewszystkiem w b. r. zakończona zostanie budowa doskonałej szosy automobilowej na szlaku Niegorejoje Mińsk i Smoleńsk — Smoleńsk.
Szosa ta wprawdzie na wypadek działań wojennych będzie służyła dla pojazdów wojskowych, gdyż w ciągu 5 godzin ze Smoleńska będzie można przetrwać dłużej wojska na granicę polską.

UZNANIE DLA POLICJI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.
Wojewoda wileński przesłał na ręce komendanta awowódzkiego P. P. w Wilnie wyrazy uznania dla policji państwowej z powodu ofiarnej akcji w zakresie pomocy bezrobotnym. Poza opodatkowaniem się oficerów i szeregowych P. P. na rzecz komitetów pomocy bezrobotnym, policja wileńska zorganizowała na terenie województwa akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, wydając dziennie 120 obiadów.

MIEJSCOWY ODZIAŁ FUNDUSZU PRACY.
Zmiana nazwy — metoda ta sama.
W związku z kursującymi po mieście pogłoskami jakoby w związku z powołaniem do życia przez władze centralne Funduszu Pracy do walki z bezrobociem, miała nastąpić w b. mieście likwidacja Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, dowiadujemy się, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Metoda walki z bezrobociem Wojewódzkiego Komitetu znalazła uznanie u władz centralnych, ponieważ pokrywa się całkowicie z zamierzeniami Funduszu Pracy, wobec czego możliwe jest tylko przeniesienie komitetu na miejscowy oddział Funduszu Pracy i nieznaczna reorganizacja biura.

PROF. BABCOCK W WILNIE.
Do Wilna przybył w dniu 20 marca na dwudniowy pobyt Earle B. Babcock, profesor uniwersytetu w Nowym Yorku, przebywający obecnie stale w Paryżu, dyrektor europejskiej centrali fundacji Carnegiego. Prof. Babcock złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczewskiemu.

Klub żeglarski w Wilnie.
W ostatnich miesiącach br. powstał w Zarządzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. w Wilnie — projekt zorganizowania Klubu Żeglarskiego.
Szereg narad w gronie Sekcji Sportowej Zarządu Ligi dały już pozytywne rezultaty. Został opracowany statut nowego klubu. — Klub będzie autonomiczną sekcją Ligi, zaś celem jego jest przedewszystkiem rozszerzenie amatorów żeglarskich na terenie Wilna i Troku, dla umożliwienia im uprawiania tego pięknego sportu, tak na wodach śródlądowych, jak i na morzu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego zainteresowania zagranicą Z. S. R. R. oraz zwiększenia zainteresowania ruchem turystycznym przystąpiły do budowy szeregu szos i nowoczesnych dróg na terenie Białorusi sowieckiej i dalszych dzielnic ZSRR.
Przedewszystkiem w b. r. zakończona zostanie budowa doskonałej szosy automobilowej na szlaku Niegorejoje Mińsk i Smoleńsk — Smoleńsk.
Szosa ta wprawdzie na wypadek działań wojennych będzie służyła dla pojazdów wojskowych, gdyż w ciągu 5 godzin ze Smoleńska będzie można przetrwać dłużej wojska na granicę polską.

UZNANIE DLA POLICJI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.
Wojewoda wileński przesłał na ręce komendanta awowódzkiego P. P. w Wilnie wyrazy uznania dla policji państwowej z powodu ofiarnej akcji w zakresie pomocy bezrobotnym. Poza opodatkowaniem się oficerów i szeregowych P. P. na rzecz komitetów pomocy bezrobotnym, policja wileńska zorganizowała na terenie województwa akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, wydając dziennie 120 obiadów.

MIEJSCOWY ODZIAŁ FUNDUSZU PRACY.
Zmiana nazwy — metoda ta sama.
W związku z kursującymi po mieście pogłoskami jakoby w związku z powołaniem do życia przez władze centralne Funduszu Pracy do walki z bezrobociem, miała nastąpić w b. mieście likwidacja Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, dowiadujemy się, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Metoda walki z bezrobociem Wojewódzkiego Komitetu znalazła uznanie u władz centralnych, ponieważ pokrywa się całkowicie z zamierzeniami Funduszu Pracy, wobec czego możliwe jest tylko przeniesienie komitetu na miejscowy oddział Funduszu Pracy i nieznaczna reorganizacja biura.

PROF. BABCOCK W WILNIE.
Do Wilna przybył w dniu 20 marca na dwudniowy pobyt Earle B. Babcock, profesor uniwersytetu w Nowym Yorku, przebywający obecnie stale w Paryżu, dyrektor europejskiej centrali fundacji Carnegiego. Prof. Babcock złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczewskiemu.

Klub żeglarski w Wilnie.
W ostatnich miesiącach br. powstał w Zarządzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. w Wilnie — projekt zorganizowania Klubu Żeglarskiego.
Szereg narad w gronie Sekcji Sportowej Zarządu Ligi dały już pozytywne rezultaty. Został opracowany statut nowego klubu. — Klub będzie autonomiczną sekcją Ligi, zaś celem jego jest przedewszystkiem rozszerzenie amatorów żeglarskich na terenie Wilna i Troku, dla umożliwienia im uprawiania tego pięknego sportu, tak na wodach śródlądowych, jak i na morzu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego zainteresowania zagranicą Z. S. R. R. oraz zwiększenia zainteresowania ruchem turystycznym przystąpiły do budowy szeregu szos i nowoczesnych dróg na terenie Białorusi sowieckiej i dalszych dzielnic ZSRR.
Przedewszystkiem w b. r. zakończona zostanie budowa doskonałej szosy automobilowej na szlaku Niegorejoje Mińsk i Smoleńsk — Smoleńsk.
Szosa ta wprawdzie na wypadek działań wojennych będzie służyła dla pojazdów wojskowych, gdyż w ciągu 5 godzin ze Smoleńska będzie można przetrwać dłużej wojska na granicę polską.

UZNANIE DLA POLICJI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.
Wojewoda wileński przesłał na ręce komendanta awowódzkiego P. P. w Wilnie wyrazy uznania dla policji państwowej z powodu ofiarnej akcji w zakresie pomocy bezrobotnym. Poza opodatkowaniem się oficerów i szeregowych P. P. na rzecz komitetów pomocy bezrobotnym, policja wileńska zorganizowała na terenie województwa akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, wydając dziennie 120 obiadów.

MIEJSCOWY ODZIAŁ FUNDUSZU PRACY.
Zmiana nazwy — metoda ta sama.
W związku z kursującymi po mieście pogłoskami jakoby w związku z powołaniem do życia przez władze centralne Funduszu Pracy do walki z bezrobociem, miała nastąpić w b. mieście likwidacja Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, dowiadujemy się, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Metoda walki z bezrobociem Wojewódzkiego Komitetu znalazła uznanie u władz centralnych, ponieważ pokrywa się całkowicie z zamierzeniami Funduszu Pracy, wobec czego możliwe jest tylko przeniesienie komitetu na miejscowy oddział Funduszu Pracy i nieznaczna reorganizacja biura.

PROF. BABCOCK W WILNIE.
Do Wilna przybył w dniu 20 marca na dwudniowy pobyt Earle B. Babcock, profesor uniwersytetu w Nowym Yorku, przebywający obecnie stale w Paryżu, dyrektor europejskiej centrali fundacji Carnegiego. Prof. Babcock złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczewskiemu.

Klub żeglarski w Wilnie.
W ostatnich miesiącach br. powstał w Zarządzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. w Wilnie — projekt zorganizowania Klubu Żeglarskiego.
Szereg narad w gronie Sekcji Sportowej Zarządu Ligi dały już pozytywne rezultaty. Został opracowany statut nowego klubu. — Klub będzie autonomiczną sekcją Ligi, zaś celem jego jest przedewszystkiem rozszerzenie amatorów żeglarskich na terenie Wilna i Troku, dla umożliwienia im uprawiania tego pięknego sportu, tak na wodach śródlądowych, jak i na morzu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego zainteresowania zagranicą Z. S. R. R. oraz zwiększenia zainteresowania ruchem turystycznym przystąpiły do budowy szeregu szos i nowoczesnych dróg na terenie Białorusi sowieckiej i dalszych dzielnic ZSRR.
Przedewszystkiem w b. r. zakończona zostanie budowa doskonałej szosy automobilowej na szlaku Niegorejoje Mińsk i Smoleńsk — Smoleńsk.
Szosa ta wprawdzie na wypadek działań wojennych będzie służyła dla pojazdów wojskowych, gdyż w ciągu 5 godzin ze Smoleńska będzie można przetrwać dłużej wojska na granicę polską.

UZNANIE DLA POLICJI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.
Wojewoda wileński przesłał na ręce komendanta awowódzkiego P. P. w Wilnie wyrazy uznania dla policji państwowej z powodu ofiarnej akcji w zakresie pomocy bezrobotnym. Poza opodatkowaniem się oficerów i szeregowych P. P. na rzecz komitetów pomocy bezrobotnym, policja wileńska zorganizowała na terenie województwa akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, wydając dziennie 120 obiadów.

MIEJSCOWY ODZIAŁ FUNDUSZU PRACY.
Zmiana nazwy — metoda ta sama.
W związku z kursującymi po mieście pogłoskami jakoby w związku z powołaniem do życia przez władze centralne Funduszu Pracy do walki z bezrobociem, miała nastąpić w b. mieście likwidacja Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, dowiadujemy się, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Metoda walki z bezrobociem Wojewódzkiego Komitetu znalazła uznanie u władz centralnych, ponieważ pokrywa się całkowicie z zamierzeniami Funduszu Pracy, wobec czego możliwe jest tylko przeniesienie komitetu na miejscowy oddział Funduszu Pracy i nieznaczna reorganizacja biura.

PROF. BABCOCK W WILNIE.
Do Wilna przybył w dniu 20 marca na dwudniowy pobyt Earle B. Babcock, profesor uniwersytetu w Nowym Yorku, przebywający obecnie stale w Paryżu, dyrektor europejskiej centrali fundacji Carnegiego. Prof. Babcock złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczewskiemu.

Klub żeglarski w Wilnie.
W ostatnich miesiącach br. powstał w Zarządzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. w Wilnie — projekt zorganizowania Klubu Żeglarskiego.
Szereg narad w gronie Sekcji Sportowej Zarządu Ligi dały już pozytywne rezultaty. Został opracowany statut nowego klubu. — Klub będzie autonomiczną sekcją Ligi, zaś celem jego jest przedewszystkiem rozszerzenie amatorów żeglarskich na terenie Wilna i Troku, dla umożliwienia im uprawiania tego pięknego sportu, tak na wodach śródlądowych, jak i na morzu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego zainteresowania zagranicą Z. S. R. R. oraz zwiększenia zainteresowania ruchem turystycznym przystąpiły do budowy szeregu szos i nowoczesnych dróg na terenie Białorusi sowieckiej i dalszych dzielnic ZSRR.
Przedewszystkiem w b. r. zakończona zostanie budowa doskonałej szosy automobilowej na szlaku Niegorejoje Mińsk i Smoleńsk — Smoleńsk.
Szosa ta wprawdzie na wypadek działań wojennych będzie służyła dla pojazdów wojskowych, gdyż w ciągu 5 godzin ze Smoleńska będzie można przetrwać dłużej wojska na granicę polską.

UZNANIE DLA POLICJI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.
Wojewoda wileński przesłał na ręce komendanta awowódzkiego P. P. w Wilnie wyrazy uznania dla policji państwowej z powodu ofiarnej akcji w zakresie pomocy bezrobotnym. Poza opodatkowaniem się oficerów i szeregowych P. P. na rzecz komitetów pomocy bezrobotnym, policja wileńska zorganizowała na terenie województwa akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, wydając dziennie 120 obiadów.

MIEJSCOWY ODZIAŁ FUNDUSZU PRACY.
Zmiana nazwy — metoda ta sama.
W związku z kursującymi po mieście pogłoskami jakoby w związku z powołaniem do życia przez władze centralne Funduszu Pracy do walki z bezrobociem, miała nastąpić w b. mieście likwidacja Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, dowiadujemy się, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Metoda walki z bezrobociem Wojewódzkiego Komitetu znalazła uznanie u władz centralnych, ponieważ pokrywa się całkowicie z zamierzeniami Funduszu Pracy, wobec czego możliwe jest tylko przeniesienie komitetu na miejscowy oddział Funduszu Pracy i nieznaczna reorganizacja biura.

PROF. BABCOCK W WILNIE.
Do Wilna przybył w dniu 20 marca na dwudniowy pobyt Earle B. Babcock, profesor uniwersytetu w Nowym Yorku, przebywający obecnie stale w Paryżu, dyrektor europejskiej centrali fundacji Carnegiego. Prof. Babcock złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczewskiemu.

Klub żeglarski w Wilnie.
W ostatnich miesiącach br. powstał w Zarządzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddz. w Wilnie — projekt zorganizowania Klubu Żeglarskiego.
Szereg narad w gronie Sekcji Sportowej Zarządu Ligi dały już pozytywne rezultaty. Został opracowany statut nowego klubu. — Klub będzie autonomiczną sekcją Ligi, zaś celem jego jest przedewszystkiem rozszerzenie amatorów żeglarskich na terenie Wilna i Troku, dla umożliwienia im uprawiania tego pięknego sportu, tak na wodach śródlądowych, jak i na morzu.

PIĘC ZAMIAST P. K. O.
Tragedja w domu emigranta.
We wsi Hryciewice gm. Janowski Piętkiewiczowi Zygmuntowi jego 5 letni syn w czasie zabawy powycinał nożycami głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów dolarowych. Chłopiec zniszczył 1350 dolarów, które wyciągnął z pod pieca, gdzie były one ukryte w starym tygodniku.
Gdy o tem dowiedział się przybyły z kościoła Piętkiewicz dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł.

FAŁSZYWY ALARM W POCIĄGU
Wilno — Warszawa.
W dniu 19 bm. 25 minut po dwunastej w nocy, pociąg osobowy Nr. 714 jadący z Wilna do Warszawy z pasażerami, którzy udawali się do Warszawy w celu złożenia głodu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, podjętą do sygnali podjazdowego na stacji Landarów, został zatrzymany nagle na pięć minut. Przyczyną zatrzymania pociągu był huk wystrzału rewolwerowego lub karabinowego. Pierwotkowe dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy strzału. Jednak z pewnych danych należy przypuszczać, że podżagowani pasażerowie na żarty demonstrowali posiadany przy sobie broń palną, a jeden z nich dla większego przekonania kolegów o jakości swej broni otworzył okno i wystrzelił w powietrze, nie przypuszczając, że wystrzał ten wywoła alarm i zatrzymanie pociągu.

WŚRÓD PISM.
— Wyszły z druku Nr. 7 „SMUGI” — zawiera: 1) „Maszyna na przełomie ustroju społecznego” — J. Bajkowski. 2) „Technika a syndykalizm” — W. Dewojno. 3) „Filiantropia jako program społeczny” — M. Kotlicki. 4) „Piętnaście lat” — J. Zagórski. 5) „Klerykalizm w walce klas” — W. Głuchowski. 6) „Do męły” — M. Kotlicki. 7) „XX tor” — A. Mikulko. 8) „Po bratniaku” — A. Snarski. 9) „Poleniczne sprawozdanie” — Ks. 10) „Ostrobramskie haczyki” — S. Szantr. 11) „To was boli” — El-A.
Do nabycia w kioskach.

Ż BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.
SOWIETY BUDUJĄ SZOSY I DROGI DLA CEŁOW „TURYSTYCZNYCH”.
NOWOCZESNA SZOSA NIEGOREJOJE — MIŃSK — SMOLEŃSK.
Władze sowieckie, dając do jaknajbardziej szerszego